Nr. 304. We Lwowie środa dnia 2 lipca 1902 r. **Rok XXXV.**

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski“ — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny . .	3 halerze	5 halerzy
wieczorny . .	8 halerzy	10 halerzy

S E J M.

Lwów 2 lipca.

Sprawozdania z wczorajszego posiedzenia uzupełniać nie potrzebujemy. O godzinie bowiem 2, przy sposobności głosowania nad poprawką p. Stapińskiego, skonstatował p. marszałek brak kompletu, skutkiem czego trzy ostatnie punkty porządku dziennego odpadły. P. marszałek upraszał gorąco posłów, ażeby umożliwiali zupełne wyczerpanie porządku dziennego.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 10.

* * *

Przyznać co prawda należy, że posłowie mieli wczoraj gorący dzień. Czterogodzinne obrady w pełnej izbie, sześć komisyj — i sejmowe Koło polskie, którego obrady trwały przeszło 3 godziny. Wczoraj bowiem odbyła się się w Kole polskiem dalsza dyskusja na temat polityki Koła polskiego we Wiedniu, o charakterze poufnym, która jednak nie została ukończoną. Dalszy ciąg posiedzenia dziś, we środę, o godzinie 4.

Kronika sejmowa.

Prócz Koła polskiego, odbędą dziś posiedzenia komisje: prawnicza, dla biur pracy, podatkowa, drogowa, budżetowa i administracyjna. Na tej ostatniej przedstawi p. Maiss swój referat o zmianie ustawy wyborczej w tym kierunku, ażeby dyplomowanym weterynarzom przyznać prawo do głosowania, z tytułu osobistej kwalifikacji. Bardzo słusznie!

* * *

Wczoraj o godzinie pół do 10 wieczorem odbyła się w prywatnem mieszkaniu posła hr. St. Badeniego konferencja subkomitetu dla regulacji płac nauczycielskich.

* * *

Rusini grożą a proszą! Onegdaj ksiądz p. Bohaczewski zagroził secesją ruską na wypadek dyskusji o niepolitycznej ustawie o włościach rentowych — a wczoraj wniesioną została przez posłów ruskich petycja o wypłacenie Proświcie subwencji w kwocie 6000 kor. Broszurę „Ruś, Ukraina i Moskiewszczyzna“ — stara się ta petycja przedstawić jako rzecz tendencyjnie przeciw Rosji skierowanej. Bizantynizm nieporównany.

* * *

Konferencja w sprawie ostatnich klęsk elementarnych odbędzie się na zaproszenie p. marszałka w sali obrad wydziału krajowego dziś o godz. 11 w południe. Wezmą w niej udział pp.: namiestnik hr. Piniński, posłowie: Stanisław hr. Badeni, Dębski, Kramarczyk, Paszkowski, Piłat, Romanowicz, Skołyszewski, Stojałowski, Szponder, Włodek i dyrektor biura meljoracyjnego p. Kędzior.

* * *

Komisja sanitarna przedłożyła już sprawozdanie w przedmiocie budowy domu izolacyjnego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie i przedkłada sejmowi wniosek na upoważnienie wydziału krajowego do budowy tego domu, którego koszta mają być pokryte pożyczką zaciągniętą w majątku zarodowym tego szpitala.

Ta sama komisja uchwaliła przedłożyć sejmowi wniosek na upoważnienie wydz. kraj. do zaciągnięcia pożyczki dodatkowej w kwocie 10.000 kor. na pokrycie przekroczonych kosztów budowy szpitala w Sokalu.

Referentem obu tych spraw jest p. Jabłoński.

* * *

Komisja sanitarna przedłożyła również sprawozdanie w sprawie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w kraju. Zgodnie z wnioskiem referenta p. dra Bednarskiego, komisja przedstawia wnioski, by sejm przyjął do wiadomości aktywowane w r. 1901 okręgi sanitarne, dalej upoważnił wydział krajowy do wprowadzenia w życie w r. 1902 dalszych 10 okręgów sanitarnych, wreszcie, by zatwierdził wstawioną do preliminarza sumę 90.000 koron, jako ryczałt na objazdy dla lekarzy okręgowych i na subwencje dla okręgów sanitarnych.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Wtorek — dzień trzeci).

Wczoraj po południu odbywały się w dalszym ciągu wyścigi konne na torze Centnara.

Biegów było sześć.

I. Bieg hr. Afreda Potockiego. Memorial-Stakes. Nagroda Towarzystwa 1.200 kor. Meta 1.600 metrów. Startowały 3 konie.

Pierwsza przybyła do mety 3-l. „Klekotka“ hr. Osk. Potockiego, drugą była 4-let. klacz „Kalunia“ również hr. Osk. Potockiego, trze- 4-let. kl. „Pojata“ hr. St. Siemieńskiego.

Totalizator 10 : 11.

II. Bieg wojskowy z przeszkodami koni półkrwi. Nagroda Towarzystwa 1.000 kor. Meta 3.600 metr. Do startu stanął jedynie 6-let. wałach „Budrys III“ por. Kollera, wobec czego bieg się nie odbył.

III. Bieg. Główna nagroda rządowa 6000 kor., dalej nagroda towarzystwa 1000 koron. Meta 2400 metr. Do startu stanęły 3 konie.

Pierwszą była kl. „Elle se gobe“ St. hr. Siemieńskiego, drugą kl. „Korona“ p. W. Postruskiego, trzecią kl. „Tinia“ St. hr. Siemieńskiego. Totalizator 10:11.

IV. Bieg. Hr. Wilhelma Siemieńskiego Lewickiego Memorial. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 k. Meta około 3200 metr. Startowały 3 konie.

Pierwszy przybył do mety 6-let. w. „Łańcut“ por. Kollera, drugim był 5-let. og. „Waćpan“ St. hr. Siemieńskiego, trzecim st. og. „Chorąży“ por. Kollera. Totalizator 10:28.

V. Bieg sprzedaży przychówku stad półkrwi. Nagroda towarzystwa 1000 k. Meta około 2400 metr. Startowały 3 konie. Pierwszym był 3 l. og. „Artaxerxes“ p. K. Ostaszewskiego, drugą 3 l. kl. „Liszka“ p. Alf. Głowińskiego, trzecim 4 l. og. „Monitor“ por. Gallusa.

Totalizator 10 : 21.

VI. Bieg. Nagroda Podolanki. Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 k. i nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 3200 m. Startowały trzy konie. Pierwszą przybyła do mety 5 l. kl. „Mucha“ por. Zborowicza, drugą była st. kl. „Trzynasta“ por. Hagelina, 6 l. wał. „Łańcut“ por. Kollera został wstrzymany.

Totalizator 10 : 21.

Oprócz tego odbył się nadprogramowy bieg VII. Match. Nagroda 1000 k. Meta 1200 metr. Zwyciężył 2 l. og. „Karmazyn“ hr. Tarnowskiego, drugą była 2 let. kl. „Mazette“ p. K. Rostworowskiego.

Totalizator 10 : 17.

Dalszy ciąg wyścigów we czwartek o godz. 3 po południu.

Rokowania ugodowe.

(Telegr. Dzien. Pol.).

Budapeszt 2 lipca. Do *Pester Lloyda* donoszą z Wiednia, że rada koronna, odbyta pod przewodnictwem cesarza, nie dała pozytywnego rezultatu, a cesarz nawet nie mógł uzyskać pewności, iż sprawa będzie załatwiona.

Obiega pogłoska, iż obaj prezydenci gabinetów podali się do dymisji.

Magyar Orszag donosi, iż p. Szell wniósł przed cesarzem formalny akt oskarżenia i na skutek tej skargi, cesarz zwołał radę koronną. Na niej osiągnięto jakie takie zbliżenie pod tym względem, że oba rządy w sprawie wypowiedzenia traktatów handlowych, postępować będą zgodnie.

Natomiast obstawał Szell przy wszystkich swoich żądaniach w sprawie związku celno-handlowego. W sprawie taryfy celnej ministrowie fachowi z obu stron rozpoczną wkrótce w Wiedniu rokowania.

Choroba króla Edwarda VII.

(Telegr. „Dzien. Pol.“)

Londyn 2 lipca. Wydany wczoraj przed południem biuletyn opiewa: Król przepędził noc nadzwyczaj dobrze i spał bez używania jakichkolwiek środków na sen. Siły wzrastają. Powrót do zdrowia wykazuje pod każdym względem istotny postęp ku lepszemu.

Londyn 2 lipca. Biuletyn wieczorny opiewa: Polepszenie idzie swoim trybem, apetyt się wzmaga, opatrywanie rany sprawia mniejsze bole, jednakże zawsze jeszcze najmniejsze natężenie męczy króla.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Odznaczenie.

Wiedeń 2 lipca *Wien. Ztg.* ogłasza. Cesarz nadał przełożonej prywatnego pensjonatu żeńskiego w Wiedniu, Marji Bańkowskiej, order Elżbiety II. klasy.

Ciągnienie.

Wiedeń 2 lipca. Przy wczorajszem ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych, wylosowano następujące serje: 42, 60, 78, 86, 125, 433, 586, 730, 989, 1126, 1301, 1810, 1918, 2035, 2038, 2175, 2217, 2221, 2456, 2513, 2850, 2874.

Główna wygrana w kwocie 400.000 koron padła na serję 60, nr. 4; 40.000 kor. na serję 586, nr. 41; 10.000 kor. na serję 86, nr. 31; po 2.000 kor. wygrały losy: serja 730 nr. 50, serja 2175 nr. 6. serja 2221 nr. 48, serja 2456 nr. 77, serja 2874 nr. 45; po 500 kor.: s. 42 nr. 13, s. 60 nr. 92, s. 86 nr. 25 i nr. 58, s. 125 nr. 88, s. 730 nr. 36, s. 989 nr. 13, s. 1126 nr. 52 i nr. 98, s. 2175 nr. 20, s. 2221 nr. 54 i nr. 70.

Wyścig automobilowy Paryż-Wiedeń.

Wiedeń 2 lipca. Jury biegu samochodowego umieściło hr. Edmunda Zborowskiego dopiero na piątem miejscu, a to z powodu, iż stracił przy przejeździe przez Szwajcarję 48 minut na urzędzie celnym.

Dawna procedura cywilna.

Wiedeń 2 lipca. W tutejszym sądzie krajowym ma się ku końcowi ostatni wielki proces według dawnej procedury cywilnej. Idzie tu o skargę przedsiębiorców galicyjskiej kolei transwersalnej przeciw skarbowi państwa na sumę około 40 miljonów koron. Proces trwa już lat kilkanaście.

Ustąpienie ministra sprawiedliwości.

Praga 2 lipca. *Hlas Naroda* twierdzi, że minister sprawiedliwości br. Spens-Boden, ze względu na podeszły wiek swój i zły stan

zdrowia, stanowczo poda się do dymisji, a miejsce jego zajmie, albo radca dworu Lammasch, albo prezydent apelacji praskiej p. Wessely.

Rocznica grunwaldzka.

Kraków 2 lipca. Wczoraj wieczorem odbyła się tu narada w sprawie uczczenia rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Wybrano komitet ściślejszy, który ma ułożyć program uroczystości.

Z krak. rady miejskiej.

Kraków 2 lipca. Sekcja szkolna rady miejskiej odbyła wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie. Dotychczasowy przewodn. jej ks. kan. Spis oświadczył, iż nadal wyboru przewodniczącego przyjąć nie może. Wobec tej rezygnacji wybrano przewodniczącym sekcji p. Michała Chylińskiego, zastępcą dra Ernesta Bandrowskiego.

Sekcja wojskowa wybrała przewodniczącym p. Juljusza Epsteina, zastępcą jego dra Henryka Szarskiego.

Sekcja dobroczynności wybrała przewodniczącym dra St. Pareńskiego, jego zastępcą ks. prałata dra Bukowskiego.

List otwarty gen. Gallifeta.

Paryż 2 lipca. Były minister wojny Gallifet, który w kilku dziennikach tutejszych zwalczał w nader ostry sposób zaproponowaną przez komisję wojskową senatu dwuletnią służbę wojskową, zamieścił w *Journal des Débats* list otwarty do Freycineta, przewodniczącego tej komisji, w którym opowiada, że Freycinet w czasie swej kandydatury do akademji francuskiej, aby uzyskać głos księcia d'Aumale, przyjął wobec niego na siebie następujące zobowiązania: 1) całego swego wpływu użyć na rzecz prawdziwych interesów armji; 2) zawsze ochraniać religję i tych, którzy jej służą; 3) współdziałać w tym kierunku, ażeby książęta wygnani mogli jak najrychlej wrócić do Francji. „Przypomnij pan sobie — są słowa listu — swe przysięgi! Zażegnaj niebezpieczeństwo, jakie grozi armji! Poleć pan religję i tych, co jej służą, nieocenionemu przyjacielowi swemu, prezydentowi ministrów, p. Combes!“ Generał Gallifet dodaje, że był pośrednikiem między ks. d'Aumale a Freycinetem i że ewentualnie gotów jest opublikować odnośne dokumenty.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż 2 lipca. W senacie podczas dyskusji nad ustawą o 2-letniej służbie w wojsku Montfort uzasadniał wniosek, ażeby liczbę uwolnień po dwóch latach służby ograniczono do liczby służących dłużej. Minister André sprzeciwił się odesłaniu tego wniosku do komisji, poczem go odrzucono 175 głosami przeciw 96.

W izbie dep. Gauthier postawił wniosek nagły w sprawie amnestji obejmującej osoby skazane przez trybunał stanu. W myśl wywodów Combes'a odrzucono nagłość 330 głosami przeciw 179.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym 2 lipca. Izbę odroczono na czas nieoznaczony.

Zaprzeczenie.

Sofja 2 lipca. Agencja telegraficzna oświadcza, iż doniesienie o zawarciu konwencji militarnej między Rosją a Bułgarją, jest zmyślone.

Pożyczka bułgarska.

Sofja 2 lipca. Komisja finansowa sobrania przyjęła jednogłośnie umowę o pożyczkę dla Bułgarji.

Składki na Martynikę.

Paryż 2 lipca. Składki, które wpłynęły do ministerstwa kolonij na rzecz ofiar katastrofy na Martynice, wynoszą dotychczas 3,469.883 franków 27 ct.

Kobieca milicja.

Paryż 2 lipca. Do *Tempsu* donoszą z Nowego Jorku, iż miasto Syrakuza, w stanie nowojorskim, zorganizowało u siebie bataljon milicji, złożony z kobiet niezamężnych od lat 16 do 30.

Dżuma.

Stambuł 2 lipca. Środki ostrożności, zarządzone z powodu dżumy, nie dotyczą osób, jadących pociągiem Orient-Express.

Strejki.

Tryjest 2 lipca. Strejk służby tramwajowej ukończony. Część służby przystąpiła wczoraj do pracy, reszta przystąpi dziś.

Groźny pożar.

Laurvik (w Norwegji) 2 lipca. Wczoraj popołudniu wybuchł tu pożar, który dotychczas zniszczył 100 domów i znaczny skład węgli. Całe miasto jest zagrożone.

Opawa 2 lipca. Kardynał Kopp ofiarował dla ofiar powodzi na Śląsku 10.000 kor.

Madryt 2 lipca. Perez Galdos, autor „Elektry“, otrzymał krzyż orderu Alfonsa XII.

Londyn 2 lipca. Uchwalono wznieść Cecilowi Rhodesowi pomnik narodowy.

Londyn 2 lipca. Książę Walji odbył wczoraj przed południem w obecności królowej i członków rodziny królewskiej rewię wojsk kolonialnych ze wszystkich części państwa.

Rzym 2 lipca. Agencja Stefaniego donosi, że król włoski złoży w lipcu wizytę w Petersburgu, a w sierpniu w Berlinie.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Środa 2 lipca.

W sali ratuszowej: Odczyt prof. Nystroma: „O Finlandji i Szkocji“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wystawa jubileuszowa „Towarzystwa politechnicznego“, na placu powystawowym. Od godziny 9 rano.

„Panorama Racławicka“, na placu powystawowym. Od godziny 8 rano aż do zmierzchu.

„Capstrzyk“ orkiestry wojskowej. Początek o godzinie 9 wieczorem.

Teatr miejski: „Weronika“, operetka. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Kalendarz. Środa (2). Nawiedzenie NPM. — Ojcomiła. — (19): Judy apost. Wschód słońca o godzinie 4 minut 11 zachód o godzinie 7 minut 56.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 17° R. Pochmurno.

Wiadomości osobiste. Minister dla Galicji, dr. Leonard Piętak, wyjechał wczeraj do Wiednia.

Odczyt prof Nystroma: „O Finlandji i Szkocji“, odbędzie się dziś, w środę, dnia 2 lipca o godzinie 8 wieczorem, w sali ratuszowej.

Z uniwersytetu. P. Aleksander Kreutz, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień doktora praw.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza politechniki, Józefa Zenan-Niedźwieckiego, adjunktem budownictwa dla służby technicznej przy dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjała pocztowego, Zenona Pacholego, ze Śniatyna do Kołomyi, przydzielając go do tamtejszego urzędu pocztowego i telegraficznego.

Telefon między Krakowem, a Wiedniem był przez całą noc przerwany, dlatego też nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Dostawy dla wojska. Główny magazyn prowiantowy we Lwowie rozpisuje licytację na dostawę drzewa opałowego i węgla kamiennego dla stacji wojskowych w Krechowie, Rawie rus., Rohatynie, Czortkowie, Haliczu, Tłumaczu, Zaleszczykach, Nowej Żucze, Radowcach, Brodach, Strusowie, Tarnopolu i Trembowli. Warunki dostawy, po cenie 56 hal. za egzemplarz, otrzymać można w magazynach prowiantowych wszystkich powyżej wymienionych miejscowościach. Pierwszeństwo w tych dostawach, przysługuje producentom i rolnikom.

Znaleziono książkę Kasy oszczędności przy ulicy Piekarskiej. Właściciel odebrać ją może u p. Antoniego Kurkowskiego, ul. Sobieskiego l. 10.

W cerkwi św. Mikołaja przy ulicy Żółkiewskiej skradziono wczoraj rano z figury Matki Boskiej dziewięć sznurków drobnych korali.

Czyja zguba? W loży teatru miejskiego znaleziono srebrny zegarek z krótkim łańcuszkiem i wisiorkiem, wyobrażającym sokoła.

1000 rekursów czeka załatwienia! W magistracie zalega od lat dwu stos około 1000 rekursów w sprawach wodociągowych, do którego to stosu co chwila nowe rekursy przybywają. Pomimo to, właścicielom realności, którzy przeciw falszywemu wymiarowi wodociągowej należytości protestowali, nie rozpatrzywszy ich rekursów, wymierzane bywają opłaty i nadal w tej samej wysokości. Kiedy rekursy te doczekają się załatwienia, nie wiadomo' gdyż regulaminem wodociągowym przewidziana komisja rekursowa, wcale się jeszcze nie ukonstytuowała. Niezadługo poczną się ferje, radni rozjadą się, a 1000 ludzi znowu miesiące całe wyczekiwać będzie na załatwienie, dwuletnim pyłem pokrytych rekursów. Czyżby ukonstytuowanie się komisji rekursowej tak wielką przedstawiało trudność?

Obywatelstwo honorowe. Wczoraj przed południem przybyła z Drohobycza deputacja tamtejszej rady miejskiej z burmistrzem drem Szajną na czele i wręczyła p. Apolinaremu Jaworskiemu, w mieszkaniu jego, w hotelu Europejskim, dyplom obywatelstwa honorowego. P. Jaworski serdecznie podziękował za to odznaczenie i podniósł, iż cieszy go ono tembardziej, że dokonanem zostało w chwili, gdy rozwinięta jest agitacja ku wykazaniu rzekomego zaniedbania przez Koło polskie obrony interesów narodowych.

W wyższej szkole handlowej w Krakowie w br. szkolnym otrzymali absolutorja następujący abiturjenci: Birnbaum Izrael, Fromowitz Samuel, Grünauer Józef, Liebeskind Izaak, Łączyński Tadeusz, Maślanka Franciszek, Mehoffer Wilhelm, Michalski Feliks, Mizani Jan, Sokołowski Michał, Zawistowski Maksymilian.

Pierwowzór mowy antipolskiej. Przed bitwą pod Grunwaldem, a więc na początku XV wieku, był na żołdzie krzyżackim w Malborgu, płatny pamflecista, nazwiskiem Falkenberg, który Krzyżaków, do boju z Polakami się przygotowujących, następującemi zagrzewał słowy: „Polacy i ich król są to ludzie obrzydli, heretycy, psy bezecni, odstępcy wiary. Wobec niebezpieczeństwa, jakie ze strony polskiej grozi Kościołowi, powinni wszyscy tępić Polaków orężem, a ich książąt i szlachtę na szubienicach do słońca powywieszać. Wszyscy, powstający na zgubę i zagładę imienia polskiego, zasłużą na żywot wieczny i królestwo Boże. Ponieważ wszyscy w narodzie tym przeciw Kościołowi hardo podnoszą głowy, przeto monarchowie, pozwalający im na to, zasługują, jako współwinni, na karę piekła. Ci zaś, którzy im pomagal, bez wątpienia poszli już na ogień potępienia. Pozostali zaś przy życiu, trwają w grzechu śmiertelnym, jeżeli pokutą nie zgładzili winy. Oby za wytępienie Polaków i ich króla Jagiełły, zasłużyć zdołali wszyscy na żywot wieczny, który oby i nam, równie jak wszystkim szczerze się wzjącym ku wygubieniu Polaków i ich króla Jagiełły, dać raczył Jezus Chrystus na wieki wieków. Amen“. Dodać jednak należy, że Falkenberg, nie otrzymawszy za ten pamflet umówionej sumy, został — jak mówi kronika — kiedy się o zapłatę zbyt uporczywie upominał, wtrącony do ciemnicy.

Student wygrzewający pisklęta. Student moskiewskiej szkoły rolniczej Kołomyjcew, bawiąc na świeżem powietrzu w Sestrorecku nudził się i dla urozmaicenia sobie wilegiatury, nosić począł pod pachą pantarcze jajo. Po 18 dniach noszenia, wykluło się z jaja pantarcze pisklę. Sądzimy, że w ten sposób „bawić się“ jest w stanie tylko .. student moskiewskiej szkoły rolniczej.

Egzekutorowie na wyścigach. Ciekawego widowiska świadkiem była publiczność wyścigowa w Hamburgu. Oto zjawiło się tam na torze 13 egzekutorów sądowych, z tych 4 aż z Berlina, przeważnie w towarzystwie wierzycieli, w celu przedsięwzięcia egzekucji na upartych dłużnikach sportsmenach. Egzekucje odniosły przeważnie — skutek.

Z kraju.

Bochnia. (*Obrabowanie kaplicy*). W nocy z dnia 26 na 27 z. m., t. j. z czwartku na piątek, niewiadomi zbrodniarze dostali się do wnętrza przydrożnej kaplicy p. Dębowskiej, przy ulicy św. Leonarda, niedaleko koszar wojskowych, w celu rabunku. Zabrano skarbonkę, w której miało się mieścić do 30 koron i lichtarze. Rabusie pozdzierali obrazy, które poniszczone i po rowach leżące, rano przechodnie spostrzegli. Dotychczas nie zdołano wyśledzić winowajcy.

Buczacz. (*Oszustwo.*) Na skutek interwencji wiedeńskiego „Creditorenvereinu“, aresztowano tu pod zarzutem oszustwa kupca, Feibischa Leibischa Pogorillego, który w sposób podstępny, przez fałszywe przedstawienie swoich stosunków majątkowych nakłonił wiedeńskich fabrykantów do udzielenia mu na kredyt znacznych zapasów towarów. Otrzymawszy towar, Pohorille polecił zafantować go najbliższej rodzinie, aby tą drogą prawdziwych wierzycieli wystrychnąć na dudków.

Jarosław. (*Wypadki*). Ubiegły tydzień zarejestrował należy dwoma wypadkami samobójstwa

i jednym śmierci gwałtownej. Szeregowiec obrony krajowej, Jan Tyrczakowicz i żołnierz 89 pułku piechoty, Alfred Hambek, odebrali sobie życie strzałami z karabinów, pierwszy z powodu nieuleczalnej słabości, drugi z powodu pominięcia przy awansie. Ofiarą mylnie pojętego obowiązku padł Jan Kolcan. Służył on za dozorcę domu u tutejszego właściciela kilku realności i dostawcy opalu dla wojska, starozakonnego Henryka Lipowicza. Niesumienny chlebodawca, nie chcąc przedsiębiorcy płacić 14 koron za wyczyszczenie kanału, nakazał, pod utratą służby, wykonać tę robotę Kolcanowi. Biedak wlazł do kanału i padł tam trupem wskutek gazów gnilnych. Towarzysza jego, Józefa Bełzę, uratował huzar Stratil, z narażeniem własnego życia. Wskoczył bowiem do szachtu kanałowego i wydobył Bełzę nieprzytomnego, a gdy drugi raz zapuścił się w kanał, sam padł zemdlony i dopiero straż pożarna miejska wydobyła go jeszcze żywego. Kolcana wyciągnięto również, ale mimo pomocy siedmiu lekarzy, do życia go już nie przywołano. Osierocił czworo drobnych dzieci. Sprawą zaopiekował się sąd karny.

(*Socjaliści*). Łżenie przez socjalnego demokratę Regera na zgromadzeniu w Jarosławiu wojskowych, dało powód prokuratorji państwa do oskarżenia Regera, o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci z § 491 u. k. Rozprawa odbyła się 28 z. m. Reger nie stawił się, przeto po przesłuchaniu świadków ogłosił sędzia, Marjan Fontena, wyrok zaoczny, którym zasądził Regera na jeden miesiąc aresztu, obostrzony dwoma postami. Za inne osobiste wycieczki, odpowiadać będą Reger i Schiffler w drodze administracyjnej.

(*Delegaci miast*). Komisja stała 30 miast zwołała do Lwowa na dzień 5 lipca b. r. walne zgromadzenie delegatów, w celu wzięcia pod obrady projektu ustawy o zniesieniu prawa propinacji. Tak brzmi zaproszenie. Tymczasem w porządku dziennym walnego zgromadzenia o tej sprawie żadnej wzmianki nie ma. Prawdopodobnie zaszła tu usterka w ułożeniu porządku dziennego, która daje powód do uwag, że w innym celu się zaprasza delegatów, a co innego jest przedmiotem ich obrad.

(*Podatek czynszowy*). Znany spór gminy m. Jarosławia z rządem, co do podciągnięcia miasta pod ogólny podatek domowo-czynszowy, zbliża się do końca i to na korzyść gminy, albowiem przedmiotowe dochodzenia stwierdziły, że ilość budynków wynajętych, jest mniejszą o 400 od niewynajętych. Tyle kosztów i strat spowodował inspektor Neuman i chyba, że za swą lekkomyślną działalność odznaczenia nie dostanie. — Do jakiego stopnia doszła antypatja mieszkańców dla inspektora Neumana, może pouczyć okoliczność, że gdy otrzymał główną trafikę w Jarosławiu, jakoby dla swej krewnej, nikt mu nie chciał wynająć mieszkania, ani lokalu, musiał więc zrezygnować z trafiki.

(„*Sokół*"). Dla zapobieżenia, ażeby młodzież szkolna podczas ferji wakacyjnych miała nad sobą dozór i mogła używać zabawy na wolnem powietrzu, dyrektorowie gimnazjum i szkoły realnej Wójcik i dr. Ralski, w porozumieniu z towarzystwem „Sokół", urządzają codzienne gry i zabawy młodzieży, przyczem piłka nożna ma prym wodzić. Gmina ustąpiła chętnie na ten cel część swego ogrodu przy ulicy Kraszewskiego.

Maków. (*Okropny wypadek*). W Ruszczy zdarzył się w ubiegły czwartek straszny wypadek. Dwie włościanki wiozły czworo dzieci do Makowa dla szczepienia ospy ochronnej. Oprócz nich jechał woźnica i jedna kobieta. Kiedy wóz jechał przez Skawę, przy dość wysokim stanie wody, koła przednie się rozsunęły i wóz zaczął tonąć. Woźnica i konie, tudzież kobieta siedząca z przodu zdołali się wyratować, natomiast dwie kobiety z tyłu siedzące, wpadły do wody i utonęły razem z czworgiem małych dzieci.

Rudki. (*Kółka rolnicze*). Dnia 24 z. m. odbyło się w Rudkach, w sali „Sokoła", zgromadzenie powiatowe Kółek rolniczych, przy współudziale 14 delegatów. Przewodniczył ks. kanonik Frydel z Komarna, funkcje sekretarza pełnił p. Władysław Wałach. Do zarządu powiatowego wybrano ks. kanonika Frydla, ks. Giemzę, proboszcza z Rudek, pocztmistrza p. Bieniedzkiego, p. Michała Lisowicza z Rudek i gospodarza Karola Fila z Michalewic. Delegatami na radę ogólną do Tarnowa wybrano ks. kanonika Frydla i gospodarza Karola Fila.

Po nader żywej i wyczerpującej dyskusji, uchwalono wezwać nowo wybrany zarząd powiatowy, aby się starał skłonić zarządy tutejszych Kółek, by w miejscowościach, gdzie nie ma dobrych warunków do prowadzenia sklepików we własnym zarządzie, wydzierżawiano je za opłatą czynszu na rzecz Kółka. W ten sposób bowiem można odjąć ten ciężar zarządom Kółek i pozostawić im czas i możność zajmowania się innemi sprawami, wchodzącemi w zakres gospodarstwa i przemysłu, jak rozwój rolnictwa, sadownictwo, pszczelnictwo, tworzenie spółek mleczarskich i szpichrzowych, zakładanie kas Reiffeisenowskich, oraz podniesienie moralne ludu, przez zakładanie i prowadzenie czytelni, wraz z nieodzowną bibljoteczką dzieł ludowych. Uchwalono także, że zarząd powiatowy ma się zająć wyszukaniem odpowiednich źródeł nabywania towarów dla sklepików tutejszego powiatu. W końcu postanowiono, że zarząd powiatowy zwoła w roku bieżącym w jesieni zjazd powiatowy Kółek rolniczych do Rudek.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 1 lipca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 677 75, Akcje węg. Zakł. kred. 705·—, Akcje Anglobanku 279 —, Akcje Unionbanku 541·—, Akcje Laenderbanku 419·—, Akcje Bankvereinu 453 50 Akcje Bodencredit 919·— ex., Akcje gal. Banku hipotecznego 541·— ex., Akcje kolei państw. 700 —, Akcje kolei połudn. 64·50 Akcje tramw. lit. a) 284·—, lit. b) —· , Akcje kolei Elbethal 445 50, Akcje kolei Północnej 5710 ex Akcje kolei Czerniowieckiej 567 50 Akcje Alpiny 402·—, Akcje Rima Muranji 505·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1560 —, Akcje fabryki broni 335 50. Akcje tureckie tytoniowe 293·—, Oblig. węg. indemn. 97·75, Renta majowa 101·65 Austr. renta koron. 99 60. Węgierska renta koron. 97·80, 4 l. listy Tow. kred. ziemsk. 96·40 4 proc. listy Banku kraj. 97·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj 101·95, 4 proc. listy Banku hipot. 96 50, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 100 60, 5 proc. listy Banku hipot. 110· , 4 proc. Gal. oblig propin.

Ludwik do Stanisława.

Stój! wszystko się zmieniło — jadę do ciebie!

Stanisław do Ludwika.

Co z Dosią — na rany Chrystusa?!...

Ludwik do Stanisława.

Sen-widmo-marzenie!

Stanisław do Ludwika.

Nic nie rozumiem — jaśniej, jaśniej! Odpowiedź zapłacona.

Ludwik do Stanisława.

Dla „przyjemnego myślenia" wszystko zmyśliłem. Dosia, jej łzy, miłość są bajdą przez wielkie B.

Stanisław do Ludwika.

Bodajby cię jasne zastrzeliły pioruny!

KONIEC.

wierzyłem własnemu szczęściu. Ale — może lepiej, że tak się stało. Zagadka serca Dosinego rozwijała się szybciej, a tak rozkosznie dla mnie.

Lecz dla czego śmiech nieraz, ma czasami ból za towarzysza? dla czego radość serca jednego, jest dla drugiego smutkiem. Kilka słów twojego listu powiedziały, że cierpisz! Piękna Dosia niezupełnie obojętną jest dla ciebie. — Spokoju, przyjacielu — nie zmienimy dziwnych wyroków losu. Któż winien, że serce Jej wybrało mnie nie ciebie? że mnie w udziale to wielkie szczęście padło? — Bądź dobrej myśli, zakwitną jeszcze róże i na twojej drodze. Znam twoje serce męskie, mój bohaterze! przeniesiesz łatwo ból chwilowy.

Może niegodziwością jest z mojej strony, oddawać się samolubnie, w tej chwili właśnie własnemu szczęściu. Lecz jest — żem winien? — nie przez ciebież to ręka Opatrzności gmach zbudowała?... Nie mogę stłumić słów, nakazać ustom milczenia.

Dotąd — rozumiałem miłość, dziś ją — czuję! Czuję całą potęgę, jaką ta władczyni posiada. Przed kilku dniami jeszcze byłem osłabiony okrutnie, teraz jestem zdrów prawie. Nietylko przechadzam się po pokoju, ale i do ogrodu wychodzę, czasem się nawet na bliskie pole wysunę. Dratz dziwi się szybkiemu powrotowi sił, przypisuje to prawdzie listom Twoim (których nie czyta), nie wie jednak wprawdziwej przyczyny. Przed godziną zwiedziłem gospodarstwo i choć mój ekonom herezje w niem porobił, nie byłem zdolny zburczyć go należycie — przeciwnie! pochwaliłem jeszcze, że pszenicę sprzedał za bezcen a rzepak zgnoił. Co tam ta głupia strata przy skarbie, jaki znalazłem!...

Cały dzień zajęty jestem myślą o Dosi i urządzeniu naszego mieszkania. Spytaj ją jakie lubi kolory? czy woli tapety, czy olejne malowanie ścian, oczywiście nie barwą jedną, ale coś w rodzaju frescu dobrego pędzla — tu i tam jakiś rzut kwiatów, girlanda wpół urwana, ptak w gniazdku,

99 40, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 97·35, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94·05, Losy tureck e 107·50, Marki 117·30, Ruble 252·75.

— **Wiedeń** 1 lipca. **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1880 3 proc. 266·25; Austr. zakł. kr. z. ob. pr. z r. 1889 3 proc. 263·— ; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. —·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc, 287·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 255·—; Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 84·—; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 107·25. *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·35; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. —·—; Clary 40 zł. m. k. 186·—; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50; Losy m. Krakowa 20 zł, 74·50; Pożyczka m. Lublany 41 zł. 72·—; Ofen 40 zł. 190·—; Palffy 40 zł. m. k. 190·—; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł. —·—; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·50; Losy lund. arc. Rudolfa 10 zł. 75·—; Salma 40 zł. m. k. 287·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 77·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 264·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku —·—.

— **Wiedeń** 1 lipca. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 16·75 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 35·60 do —·—. Tendencja silna. Spirytus od koron 57·80 do —·—. Tendencja bez zmiany.

— **Berlin** 1 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 213·25, Staatsbahny 150·—, Disconto Comandit 184·60, Berlińskie Tow. handl. 156·—, Laura 198·—, Bochumery 190·—, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·05, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 112 50, Renta włoska 103·25, „Harpener" kopalnie węgla 169·40, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 328 75, Lombardy 17·—, Kolej Henry 96·60, Niemiecki bank narodowy 114·25, Kanada Profered 131·40; Akcje żeglugi hamburskiej —·—.

— **Berlin** 1 lipca. Austrjackie banknoty 85·30, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 1 lipca. Austr. kredyty 213·10; Kolej państw. —·—; Laura —·—; Disconto 184·90; Alpiny —·—.

— **Paryż** 1 lipca. 3% renta 101·77; mąka 31·—.

NEKROLOGJA.

†

BRONISŁAWA SŁOTARSKA

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1 lipca b. r., przeżywszy lat 38.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 3-go lipca b. r. o godzinie 6-tej po południu z domu żałoby przy ul. Kleparowskiej l. 3, na cmentarz Janowski, na który w smutku pogrążona siostra z rodziną krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

„Concordia" A. Kurkowski.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K. Ostaszewski-Barański
Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.

albo cienista głąb lasu. Mam już rysunek altany — bluszcz dostanę z oranżerji Kumirskiego. Poczciwa Nasturska gapi się, gdy jej mówię o pokoju dla pani i bodaj, czy nie myśli, że mi się coś w głowie przewróciło — naiwna!...

Ach, Ludwiku — jak mi jest dobrze, jak dobrze! Pisałbym do ciebie dłużej, ale co chwila pióro opuszczam i słodkim oddaję się marzeniom. Wybacz, lecz wolę marzyć o Dosi, niż, nawet do Ciebie — pisać... Zrozumiesz to łatwo, poczciwy przyjacielu i rozgrzeszenie mi chętnie udzielisz.

Jeszcze słówko.

Nie opuszczajcie Zakopanego, dopóki stanowczej odemnie wiadomości mieć nie będziecie. Dratz jeszcze sprzeciwia się mojemu wyjazdowi, dość ostre nawet veto kładzie, boć to i jesień za drzwiami, a u was lada dzień i śniegi nastaną — lecz, kto wie, czy pewnego poranku nie zniknę mu z przed nosa jak kamfora. Niecierpliwość mię pali, tęsknota za Dosią może zepsuć doktorskie dzieło — a tak mi już dobrze!

Całuję ciebie po tysiąc razy, po tysiąc razy.

Twój *Stanisław.*

Ludwik do Stanisława.

D. 23 sierpnia, Zakopane.

Czy naprawdę rozkochałeś się w Dosi, nie widząc jej, znając ją tylko z opisu mojego nieudolnego pióra?

Jeżeli serce twoje tak mocno dla nieznajomej zabiło — to cóż powiesz o mnie, nieodstępnym jej towarzyszu, codziennym świadku czarodziejskich uśmiechów, niewysłowionych czarów, jakie dokoła siebie rozlewa?...

Ty, nieszczęśliwcze! powracasz do zdrowia, do życia — a ja czuję duszący ciężar na piersi. Nie możeż być inaczej? nie możnaż zmienić niesprawiedliwości losu?... Czem jesteś dla niej?... „widmem-snem-marzeniem", podczas gdy ja, władający wszystkimi zmysłami, stoję przy niej w skończonej postaci człowieka, nie marą, lecz rzeczeczywistością dla niej jestem!

A nie jest że ona i dla ciebie tem samem tylko „widmem-snem-marzeniem", podczas, gdy ja widzę pełność jej kształtów, czuję ciepło oddychającej piersi, falowanie jej krwi, słowem — życie zamknięte w tem boskiem ciele.

Kto zresztą z takiem bohaterstwem wydarł ją śmiertelnym gór przepaściom — widmo, jakiem ty jesteś, czy ja, którego pierś mógł grom roztrzaskać?... Sen znika — rzeczywistość zostaje.

I — nieraz mi na myśl przychodzi samemu do serca jej zastukać... i — że może rzeczywistość przemówi silniej do niej, niż widmo-sen-marzenie!... Dla ciebie jest ona dalekim, perspektywicznym obrazem — dla mnie tego obrazu wcieleniem; dla ciebie myślą — dla mnie żywą istotą!...

Sprobuję — czy zezwolisz na to?...

Ludwik.

Stanisław do Ludwika.

(Telegram).

Niech cię Bóg broni!!!

Ludwik do Stanisława.

(Telegram).

Dosia przepada za tobą!

Stanisław do Ludwika.

Dziś — kurjer — do was!

Ludwik do Stanisława.

Ni kroku — śniegi w Tatrach!

Stanisław do Ludwika.

Choćby gromy!

Ludwik do Dratza.

Na miłość Boga, doktorze! — jak się ma Stach?

Dratz do Ludwika.

Supełnie topsze — tilko niech w domu siedzi.

Stanisław do Ludwika.

Za godzin cztery opuszczam Zarudzie!

/